

SŁOWO

WILNO Sroda 21 sierpnia 1929 r.

Wilno, Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-52, administracji 229, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uwzględniona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BAKANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk.
BIENIAKOWIE — Bufet kolejowy.
ERASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz zdeszlane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W obliczu nowych trosk

Kiedy trzy miesiące temu (w artykule: „Ciernie pracy na wsi”) pisałem, że nawet przy dobrych urodzajach w tym roku rolnictwo wileńskie nie będzie w stanie opłacić jednorazowo zbierających się na jesieni świadczeń podatkowych i wszelkich innych zobowiązań normalnie przypadających, dawnych odroczonek lub we właściwym czasie nieregulowanych w związku z kłopotliwym nieurodzajem, — nigdy nie przypuszczałem, że rzeczywistość jeszcze bardziej zgęści mroki otaczające dzień jutrzejszy rolnika.

Przedewszystkiem, ceny na produkty rolne nadal kształtują się nadzwyczaj niepomysłnie. Dużo za tym przemawia, że siery miarodajne, decydujące o kierunku państwowej polityki zbożowej, wyciągną należyte konsekwencje z przykrych faktów, do których zaistnienia, nawiasem mówiąc, bezpośrednio w dużej mierze przyczyniły się przez wprowadzanie zakazów wywozu w chwili sprzyjającej dla rolnika koniunktury eksportowej, przez gromadzenie nadmiernych zapasów w kraju, tworzenie zbędnych rezerw i przez szereg innych zarządzeń bądź dezorientujących rolnictwo, bądź powodujących nierentowność warsztatu rolnego. Nie zmieni to jednak obecnej sytuacji rolnictwa i nie uczyni rolnictwa spontanicznie płatniczo — zdolnym. Rolnik wileński, mając nóż na gardle, w postaci sekwestrów i egzekucyj, nie może zająć stanowiska wyzyskującego w nadziei na wyższe ceny — musi płacić, a więc musi sprzedać plon cho ciałby za bezcen. Kredyt restrakcyjny (pod zastaw plodów rolniczych) nie zmieni tego stanu rzeczy, suma jego bowiem jest zbyt mała: 30 milionów zł. na całą Polskę, — zresztą drobny rolnik z tego kredytu nie korzysta i korzysta nie będzie wobec zbyt wysokich kosztów obciążających drobny zastaw.

Tu może mnie spotkać zarzut, że właśnie rolnictwo wileńskie najmniej odczuwa niskie ceny na plody rolne, ponieważ zbyt małe ilości tych plodów trafia na rynek.

Istotnie, z obliczeń dokonanych z uwzględnieniem eksportu i importu, norm spożycia w miastach i t.p. wynika, że rolnictwo wileńskie samo konsumuje do 95 proc. zbiorów (pomimo tego głodując). Otóż tembardziej jest ono zainteresowane, by te pozostałości plonów mogłyby być spieniężone według cen zabezpieczających

złiwłość pokrycia w pewnej części tych potrzeb, poza konsumcją wyzyskanych produktów, — ponieważ źródła zarobków czy dochodów nadzwyczaj ograniczone. Bo przecież rolnictwo wileńskie nie żyje z kaptala, a raczej vegetuje kosztem subwencji warsztatu. Drobny rolnik sprze- daje swą siłę roboczą i nie można go w winić za zaniedbywanie własnego gospodarstwa. Większa własność wyprzedaje ziemię i resztki lasów. Ale wszak temu kres przyjszy musi kiedyś — a Maluczko — a Wileńszczyzna licząca 34,8 mieszkańców na kw. klm., po- przyszywana będzie za rejon przeludnio- ny, skąd każdy ucieka by szukać za- robku w kraju większej opłacalności pracy. To nie żarty! Proszę podrachować ilu to „amerykanów” powróciło z zagony na wieś o odzyskaniu podległości, a ilu powędrowało z powrotem do Ameryki, ale bez pie- dzy.

Innym znów wyrazem rzeczywisto- ści, zgęszczającej — jak na wstępie wyraziłem się — mroki dnia jutrzej- szego, jest faktyczny areal gruntów u- trawianych. Posiłkując się starami (z dat poprzekających 1928 rok) materja- łami Głównego Urzędu Statystyczne- go, musieliśmy przyjść do wniosku, że rolnik na terenie województwa wile- Ńskiego tylko z musu spienięża część do- nów swoich, że jego normy spoży- ciałne urągają elementarnym wymogom zonalnego odżywiania organizmu wileńskiego i zwierzęcego, że część po- wnych pokarmów zastępować musi przez wszelkiego rodzaju surogat- y, mniej lub więcej szkodliwe, co zre-

ECHA STOLICY

Wypoczynek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Dowiadujemy się, że pan prezydent Rzeczypospolitej nie zanierza obecnie przerwać wypoczynku w Spale i przybędzie do Warszawy dopiero pierwszych dniach września. Na wrześ- sień też został odłożony wyjazd pa- na Prezydenta do Nowogródzyny.

Konferencja i przyjęcia u pre- miera p. Świątalskiego

W dniu 19 b.n., jako w piątym dniu swego urzędowania, prezes rady ministrów, p. Świątalski, odbył między innymi dłuższą konferencję z ministrami Składowskim i Matuszewskim, o- raz przyjął ministrów przemysłu i handlu belgijskiego, p. Heymana, szwedzkiego p. Lundwika i estoń- skiego p. Zimmermanna.

Depesza min. Zaleskiego na konfe- rencję prasową polsko-rumuńską

WARSZAWA, 20 VIII. PAT. W odpowiedzi na depeszę, wysłaną przez konferencję prasową polsko-rumuń- ską p. minister Zaleski przesłał tele- gram treści następującej:

Dziękując serdecznie za urzejmą depeszę panów, przesyłam czwartej dorocznej konferencji szczerę życze- nia pomyślnego wyniku prac, ocenia- jąc owocne wysiłki nad rozwinięciem przyjaznych stosunków między na- szymi krajami.

Kwartalnik M. S. Z.

Ministerstwo spraw zagranicznych po- wzięło decyzję wydawania kwartalnika, po- święconego zagadnieniom zagranicznym. Kwartalnik zawierać będzie następują- ce działy: zagadnienia bieżącej polityki za- granicznej polskiej, wszelkie zagadnienia polityki światowej, zagadnienia z historii dyplomacji polskiej. Redakcją spoczywać będzie w rękach prof. Michała Sokolnickiego.

Przyjazd polityka amerykańskie- go do Warszawy.

Przybył do Warszawy wybitny przed- stawiciel amerykańskiego świata politycz- nego, członek kongresu. Sam Blum, który jest gościem posła Stetsona. P. Blum udał się wczoraj do Poznania celem zwiędzenia wystawy.

Sesja synodu prawosławnego

Pod przewodnictwem ks. metro- polity Dionizego w Warszawie roz- poczęły się obrady zwyczajnej sesji św. synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. W obradach sesji biorą udział arcybiskup: wileński — Teodozjusz, polski — Aleksander i grodzieński — Aleksy.

Pomnik bohaterskiego marynarza

W dn. 25 b. m. nastąpi pod wsią Bob- rowniki w pobliżu Włocławka ostatecznie pomnika s. p. porucznika marynarki Jerego Pieszkowskiego, który poległ tam w starciu z bolszewikami na Wiśle w r. 1920 Bohaterski marynarz odznaczony był orderem Virtuti Militari.

W uroczystości odsłonięcia pomnika weźmie między innymi udział oficer de- legat kierownictwa marynarki wojennej, także delegat podoficerów, który złożył im Korpu- su oficerów i podoficerów marynarki wie- cie u stóp pomnika, Liga morska i rzeczna oraz krewni i rodzice poległego bohatera.

Pomnik ufundowany został ze składek oficerów marynarki przy współudziale ro- znych poległego.

Przywóz i wywóz towarów w lipcu

WARSZAWA, 20—8. Pat. Według tymczasowych obliczeń Głównego U- rzędu Statystycznego, w lipcu r. b. przywieziono 473293 tonny towarów wartości 266440 tysięcy złotych wywieziono zaś 2139901 tonn wartości 276441 tysięcy złotych. Saldo dodat- nie bilansu handlu zagranicznego w miesiącu lipcu wyniosło 10001000 złotych. W porównaniu do czerwca wywóz zwiększył się o 348234 tonny oraz 385550 tys. złotych, przywóz natomiast zmniejszył się o 53122 tonno oraz 5311 tys. zł.

Powrót harcerzy z Anglii

WARSZAWA, 20—8. Pat. Dzisiaj specjalnym pociągiem powraca z An- glii wycieczka harcerzy polskich.

Odsłonięcie pomnika Traugutta

CIECHOĆCINEK, 18.VIII. PAT. Dzisiaj odbyła się tu podniosła uroczystość poświę- cenia i odsłonięcia pomnika Romualda Traugutta. Pomnik ten zbudowany został z granitu, z cawnego soboru na placu Mar- szałka Piłsudskiego, a wystawiony został ze składek kuracjuszy, oraz z subwenc- jami komisji zdrowiej sejmiku powiatu nie- szawskiego i gminy Ciechoćcinek, według projektu architekta inżyniera Piotra Palis- do z Warszawy. Na postumencie wysokości kilku metrów znajdują się u góry medalion z brązu, przedstawiający bohatera narodo- wego, zaś na szczycie pomnika, również z brązu, orzeł, zrywający się do lotu. Pod medalionem, na froncie pomnika wy- rzyto napis: „Romuald Traugutt 1826—1865”. Pomnik, cały obwieszony grubymi, kutmi lancuchami, spoczywającym na pięknych granitowych podstawach, zakończonych kulami, wzniesiony został wśród kwieci- stego skweru przy ulicy Traugutta.

Ministrowie przemysłu i handlu Belgii, Szwecji i Estonii w Warszawie

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). W dniu 19 bm. przybył z Katowic do War- szawy pan minister przemysłu i han- dlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Za- raz po przybyciu p. minister, w towa- rzystwie wyższych urzędników Mini- sterstwa Przemysłu i Handlu, spraw- zagranicznych oraz przedstawicieli po- selstwa belgijskiego powitał na dwor- cu przybyłego do Warszawy z Pozna- nia i Gdyni belgijskiego ministra prze- mysłu i pracy p. Heymana. Równocze- śnie z panem ministrem belgijskim przy- była do Warszawy wycieczka przedsta- wicieli sfer gospodarczych Belgii. Tym samym pociągiem z Gdyni przybyli rów- nież do Warszawy w drodze powrotnej do swych krajów panowie ministrowie Szwecji Lundwig i Estonii Zimmerman. Wszyscy wymienieni wyżej goście, po powitaniu ich na dworcu u- dali się do przygotowanych dla nich apartamentów w hotelu Europejskim.

O godzinie 10 min. 15 pan mini- ster belgijski Heyman złożył wizytę panu ministrowi przemysłu i handlu Kwiatkowskiemu z którym odbył dłu- ższą konferencję. Potem minister Hey- man złożył wizytę panu prezesowi Ra- dy Ministrów i p. ministrowi spraw za- granicznych. O godzinie 1 pan mini- ster przemysłu i handlu Kwiatkowski rewizytował p. ministra Heymana w towarzystwie szefa protokołu dyploma- tycznego p. Rajnolda Przedzieckiego, szefa swego sekretariatu p. Czesława Pechego i radcy Henryka Sokolnickiego oraz w czasie tej wizyty udeko- rował w imieniu rządu polskiego p. mi- nistra Heymana wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, a szefa gabinetu — p. de Vogel krzyżem komandorskim tegoż orderu. O godzinie 1 min. 30 Izba Przemysłowa — handlowa warsza- wska przyjmowała śniadaniem panów ministrów belgijskiego, szwedzkiego, estońskiego oraz towarzyszące im oso- by. W śniadaniu, tem wzięli udział: pa- nowie ministrowie przemysłu i handlu Kwiatkowski, skarbu Matuszewski oraz w zastępstwie ministra spraw zagranic- znych p. dyrektor Łukasiewicz.

Wieczorem p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wydał w sala- nach Resursy Kupieckiej obiad na cześć dostojnych gości, a o godzinie 10 min. 30 odbył się w poselstwie króle- stwa belgijskiego wspaniały raut. W czasie obiadu wygłoszone zostały prze- mówienia przez p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz prezesa Izby Przemysłowo — Handlowej mi- nistra Klarnera. Na obydwu przemówie- niach odpowiedział w serdecznych słow- ach p. minister belgijski Heyman. Korzystając z ponownej bytności w Warszawie szwedzkiego ministra prze- mysłu i handlu Lundwiga, p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski zło- żył mu wizytę w jego apartamentach w hotelu Europejskim. Tam, w obecno- ści szefa protokołu dyplomatycznego p. Rajnolda Przedzieckiego, szefa swego sekretariatu p. Czesława Pechego i radcy Henryka Sokolnickiego ude- korował w imieniu rządu polskiego p. ministra Lundwiga przy tej okazji panowie ministrowie wymienili krótkie serdecz- ne przemówienia.

DRUGI DZIEŃ POBYTU W STOLICY MIN. HEYMANA.

W drugim dniu swego pobytu w Warszawie minister przemysłu i pra- cy Belgii p. Heyman zwiędził w dniu dzisiejszym w godzinach porannych wraz z szefem gabinetu p. Voghem o- raz wycieczką przedstawicieli sfer gos- podarczych Belgii fabrykę „Parowóz”. Po powrocie z fabryki gość belgijski zwiędził samochodem miasto. O go- dzinie 14-iej podejmował ministra Hey- mana w hotelu Europejskim śniada- niem kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. minister Łukasiewicz. W śniadaniu, prócz ministra Heymana i ministra Łukasiewicza wzięli między innymi udział minister przemysłu i han- dlu Polski Kwiatkowski, szef gabinetu Voghel, poseł belgijski w Warszawie de l'Escaillie, radca poselstwa belgijs- kiego p. Tirmont, przedstawiciel sfer gospodarczych Belgii, wyżsi urzędni- cy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, radca handlowy poselstwa w Brukseli, p. Litwiński i inni. Po śniadaniu mini- ster Heyman udał się do Wilanowa, gdzie zwiędził tamtejszy pałac. O go- dzinie 17 min. 30 Izba Przemysłowa — Handlowa polsko — belgijska wydała na cześć ministra belgijskiego i przed- stawicieli sfer gospodarczych Belgii obiad w salonach Resursy Kupieckiej. Wieczorem p. minister Heyman wraz z szefem gabinetu i wycieczką przed- stawicieli sfer gospodarczych Belgii, wyjechał do Katowic, gdzie zwiędził tamtejsze ośrodki przemysłowe. Na dworcu kolejowym żegnali p. ministra przedstawiciele władz państwowych.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OPUŚCIŁ WILNO

Wczoraj o godz. 10 rano bawiący w Wilnie p. Marszałek Piłsudski, odjechał samochodem z powrotem do Drusienik. Po drodze do Drusienik p. Marszałek zjechał do Świątnik celem odwiedzenia bawącego tam z rodziną brata swego Adama Piłsudskiego.

Zdecydowany krok Niemiec w Hadze

Dzisiaj plenarne posiedzenie delegacji 6 mocarstw

ZAKOŃCZENIE PRAC EKSPERTÓW FINANSOWYCH.

HAGA, 20.8. (PAT). W-g informacji Havasa, technicy finansowi za- kończyli dzisiaj rano swe prace których wyniki ujęte zostały w raporcie. Raport ten ma stwierdzić zgodność w niektórych punktach propozycji cyfrowych angielskich z propozycjami innych delegacji oraz niezgodność co do innych punktów. Według hipotezy najbardziej niekorzystnej dla Anglii zostałyby za- spokojona dodatkowo suma jej żądań w 50 a nawet 65 proc. jeżeli weźmie się pod uwagę takie czynniki, jak wartość mienia niemieckiego, zasekwestro- wanego w Anglii, obliczana na 10 milionów franków. Delegacje francuska, belgijska, włoska i japońska zajmowały się dziś po południu badaniem ra- portu ekspertów finansowych. Delegacje zajmowały się dziś po południu ba- daniem raportu ekspertów finansowych. Delegacje mają ustalić w porozumie- niu linję dalszego postępowania.

Dyskusja na temat zagłębia Saary narazie nie będzie podjęta

PARYŻ, 20 VIII. PAT. „Echo de Paris” podaje w doniesieniach z Hagi, że Briand oświadczył Stresemannowi, iż nie jest przygotowany do podjęcia dyskusji na temat zagłębia Saary. Premier zaznaczył, że gotów jest zgodzić się na ewakuację drugiej strefy z końcem grudnia, zażądał jednak odłożenia czasu ewakuacji trzeciej strefy.

PANSTWA O OGRANICZONYCH INTERESACH A PLAN YOUNGA.

HAGA, 20.8. (PAT). Venizelos i Marinkowicz zawiadomili ministra Cherona, że państwa o ograniczonych interesach przyjmują plan Younga wraz z ofiarowaniem im kompensatami. Rezolucja ta zapadła na zebraniu przedstawicieli odnośnych państw, od- bytem u Venizelosa.

ROZMOWY MINISTRÓW.

HAGA, 20.8. (PAT). Stresemann przyjął dzisiaj rano Titulescu. Briand odbędzie dzisiaj rozmowę ze Snowdenem.

POBYT MIN. BENESZA W HADZE.

PRAGA, 20.8. (PAT). „Czeskie Slovo” donosi z Pragi, że minister Be- nesz odbył dłuższą konferencję z holenderskim ministrem spraw zagranic- znych Blocklandem w sprawie wzajemnej pomocy prawnej, wiz paszporto- wych i traktatu rozjemczego. Podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie w czasie najbliższej sesji genewskiej. Benesz odbył również konferencję z przy- wódcami poszczególnych delegacji.

ŻĄDANIE DELEGACJI NIEMIECKIEJ ZWOŁANIA PLENARNEGO POSIEDZENIA DELEGATÓW 6-CIU PAŃSTW.

BERLIN, 20.8. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Hagi, że delegacja nie- miecka wystosowała dzisiaj na ręce prezydenta konferencji Jaspasa pismo do zwolnienia plenarnego posiedzenia upelnomocnionych delegatów 6-ciu mo- carstw zapraszających dla dalszego rozważania kwestyj, będących w progra- mie konferencji. W piśmie tem delegacja niemiecka, podkreślając, że składania ją do tego dotychczasowy przebieg konferencji i zbliżanie się terminu 1 wrze- śnia, prosi o zwolnienie tej narady plenarnej mocarstw zapraszających w ter- minie jak najwcześniejszym. Przewodniczący 5 delegacji zostali powiadomieni o tym kroku niemieckim jednocześnie. Biuro Wolfa spodziewa się odpowiedzi na ten krok niemiecki jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora i podjęcia pożą- danej przez Niemcy dyskusji nad całokształtem zadań konferencji już w dniu jutrzejszym.

ŻĄDANIU TEMU STAŁO SIĘ ZADOSĆ.

HAGA, 20.8. (PAT). O godzinie 8 wieczorem delegacja niemiecka otrzy- mała od przewodniczącego konferencji haskiej Jaspasa odpowiedź na swe dzi- siejsze pismo. Jaspas w odpowiedzi swej wyznacza konferencję 6 zaintereso- wanych państw na jutro o godzinie 5 min. 30 po poł. O godzinie 4 pp. odbę- dzie się spotkanie głównych delegatów trzech państw okupacyjnych oraz Niemiec.

OFICJALNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 20.8. (PAT). Z kół delegacji niemieckiej w Hadze wydany zo- stał dzisiaj komunikat urzędowy, oświetlający dzisiejszą demarche niemiecką, a charakteryzujący ją, jako najważniejsze wydarzenie w dotychczasowych obradach. Komunikat oświadcza, że demarche niemiecka okazała się koniecz- ną ze względu na to, że już tylko 10 dni pozostało do daty 1 września, która konferencja rzeczoznawców paryskich wyznaczyła jako termin wejścia w ży- cie planu Younga. Dalej komunikat podkreśla, że interesy niemieckie na kon- ferencji haskiej mają dla Niemiec znaczenie poważniejsze, niż dla państw wierzycielskich kwestie sporne, o które toczy się dotychczas walka.

Komunikat przytacza, że plan Younga przewiduje możliwość późniejszego przyjęcia go i ratyfikowania, że jednak nie przewiduje żadnych postanowień na okres, w którym mogłyby znajdować się w zawieszeniu. Od zakończenia obrad paryskich upłynęło już niemal trzy miesiące które jednak nie przyniosły wyjaśnienia sytuacji na dzień 1 września tak, że nasuwa się przypuszczenie, iż mocarstwa wierzycielskie chciałyby narazie pozostać nadal w mocy plan Dawesa. Przeciwnie temu komunikat występuje stanowczo, powołując się na to, że rzeczoznawcy paryscy stwierdzili niewykonalność planu Dawesa i zaproponowali na miejsce jego redakcję planu Younga. Wobec tego komunikat oświad- cza, że jest rzeczą wykluczoną zarówno z punktu widzenia finansowego, jak i moralne- go, ażeby żądano od Niemiec płacenia nadal rat w-g planu Dawesa i domaga się poro- zumienia co się ma stać w dniu 1 września w razie zerwania, odroczenia lub dalszej zwłoki konferencji.

W końcu komunikat przypomina nieco ironicznie, że jednym z zadań konferencji było zatwierdzenie różnych zagadnień, które plan Younga w porozumieniu między rząda- mi postawił i wyraził nadzieję, że strona przeciwna uwzględni prośbę Niemiec i podejmie prace nad kwestiami przewidzianymi przez porządek dzienny konferencji. Dla których zatwierdzenia przedstawiciele rządów przybyli do Hagi. Komunikat podkreśla fakt, że fiasco, czy też odroczenie konferencji nie posiada może takiego znaczenia dla przed- stawicieli mocarstw wierzycielskich, dla Niemiec jednak posiada znaczenie daleko do- nosniejsze.

Senat czechosłowacki ratyfikował umowy wojsko- we z Rumunią i Jugosławią

BERLIN, 20.8. (PAT). „Vossische Zeitung” donosi z Pragi o ratyfi- kacji przez senat czechosłowacki szeregu umów wojskowych, z państwami Małej Ententy, zawartych w maju rb. na konferencji bukareszteńskiej. „Vossi- sche Ztg.” podkreśla z powołaniem się na „Czeskie Slovo”, że umowy te tworzą z Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią jeden wojskowy organizm, który obejmując grupę państw, liczącą razem 40 milionów ludności, nadaje tem samem charakter wielkiego mocarstwa. „Vossische Ztg.” komentuje tę mowę, jako powstanie bloku wojskowego Benesa i jako wspólny manewr Małej Ententy.

Transatlantycki lot szwajcarskiego lotnika

Kessera widziano nad Azorami

BERLIN, 20—9. Pat. „Western Union” donosi drogą kablową, że wczoraj o godzinie 18 według czasu Greenwich widziano szwajcarskiego lotnika Kessera przelatującego nad Azorami.

szłą spostrzeżenia bezpośrednie pot- wierdzają. W świetle statystyki, prze- prowadzonej w roku ubiegłym sposo- bem rejestracyjnym, niedojadanie jest w rzeczywistości, o jakieś 20 proc. większe niż przypuszczaliśmy. Miano- wicie stara statystyka szacowała areal gruntów uprawianych zbyt wysoko: pod żytem o 19 proc., pod owsem o 24 proc., pod gryką o 45 proc., pod koni- czyną o 65 i t.p. W tem właśnie tkwi tragedia rolnictwa wileń., że produkcja jego nie jest wystarczająca dla pokrycia własnych potrzeb konsumcyjnych i że, będąc zmuszone do sprzedaży części zbiorów, nie może uzyskać za to od- powiedniej ceny w obecnych warun- kach. I jeżeli kosztem własnego zdro- wia lub kosztem substancji warsztatu swego rolnik płacił dotąd należne świadczenia, to jednak ponad jego siły będzie opłacenie jednorazowo i świa- dzeń normalnie przypadających i sta- rych odroczonek i tych co poprzednio jakkolwiek nie korzystał z odroczeń, nie opłacił ponieważ zbiory przepady. Zastanowić się pozatem musimy nad tem, że na zagrożenie skutków tak kłopotliwego nieurodzaju jak w roku u- biegłym, jeden rok—to okres zbyt krótki.

A wreszcie i trzeci, nie mniej wa- żny, czynnik zaważył winien na na- szych przesłankach o możliwościach płatniczych rolnictwa wileńskiego. Po- głoski musowane ostatnio w prasie, zwłaszcza warszawskiej, której obcy jest i nieznaną nasz teren, o nadzw-yczajnych tu urodzajach nie znalazły pot- wierdzenia. Urodzaj żyta jest zbliżo- ny do przeciętnego — normalnego, je- dnoznacznie i owsa będzie o 10 — 15 proc. mniej niż w latach urodzaju prze- ciętnego, zbiór siana zawiódł o 20 proc. co najmniej. W północnej części pow. Braśławskiego i Dziśnieńskiego niedobór zbóż jarych przekroczył 50 proc. A co się nazywa u nas urodzajem przeciętnym? Cztery najwyżej pięć ziarn. Takie zbiory w zachodniej czę- ści Państwa poczytywane są za kłeskę.

Poraz pierwszy sprawa konieczno- ści odroczenia względnie rozterminowa- nia płatności świadczeń podatkowych i innych — a to w związku z tem że na jesieni zbiegają się i raty normalnie przypadające i odroczone — porusza- na była na zebraniu ziemian kresowych w Wilnie w dniu 26-go maja rb. Dzia- ta sprawa nabiera bardziej jeszcze ak- tualnego znaczenia wobec bliskości terminów płatności. Jak dowiadujemy się zabiegów w tym kierunku czyni o- becnie, reprezentujące interesy rolnic- twa wileńskiego Wileńskie Towarzyst- wo organizacyj i Kółek rolniczych, powstałe z fuzji Związku Kółek i or- ganizacji rolniczych w Wilnie i Wileń- skiego Towarzystwa Rolniczego. W tym również kierunku czynią starania władze miejscowe. Stosunek do tych postulatów władzy centralnej będzie sprawdzianem troski Warszawy o Wilno.

Z. Harski.

Urzędowa wiadomość o udarem- nionej sprzedaży historycznego dywanu

WARSZAWA, 20.8. (PAT). W dniu 14 bm. warszawski urząd wojewódzki otrzymał od pełnomocnika właściciela Wilanowa hr. Adama Branickiego odpis aktu rejentalnego, zawartego w dniu 12 bm. w kancelarii re- jenta Jamontta, o sprzedaży ze zbiorów wila- nowskich dywanu wschodniego o 16-go w. Varachomowi Isbrlan i Galondowi Gudencian za cenę 20 tysięcy funtów szterlingów. Wobec faktu tego władze państwowe posta- wione zostały przed koniecznością powzię- cia natychmiastowej decyzji, ponieważ rozpo- rządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Pol- skiej o opiece nad zabytkami przynajmniej z dwoj- prawo pierwok up, ograniczając je- dnak możliwość korzystania z niego do trzech dni. W przeciwnym razie przedmiot kupna przechodzi na własność nowonabywcy, w danym wypadku obywateli obcych. Po wstęchnym rozpatrzeniu sprawy władze państwowe doszły do przekonania, że jedynym środkiem, mogącym trwale zabezpie- czyć dywan, o którym mowa, przed zagra- żeniem mu wywozem z granic państwa może być tylko wykup. Samo wydanie zaka- za wywozu może w skutkach praktycznych okazać się niewystarczającym, a chcac cen- ny zabytek sztuki, związany z siedzibą kró- la Jana III, zachować na stałe dla naszego historycznego i kulturalnego stanu posiada- nia, rząd zmuszony został spełnić obowiązek narodowy wykupienia pamiątki na rzecz skarbu państwa. Dywan, w okresie niepe- wności o jego losy, był pilnie strzeżony przez organa policji państwowej. Należność mająca być wypłacona za dywan, została przez władze skarbowe zasekwestrowana na poczet zaległych podatków, co do których, licząc się z charakterem Wilanowa, stoso- wano rozmaite ulgi. Obecnie, do dalszej decyzji władz centralnych dymy jest

ECHA KRAJOWE

Samoloty sowieckie nad granicą

NOWOGRÓDEK, 20—8. (tel. wł. Słowa). W dniu 18-go bm. około miasteczka Rubieżewice pow. Stołpeckiego przeleciał wzdłuż granicy samolot sowiecki z znakami SSSR. W parę godzin później ukazał się inny samolot jednopłatowy również z takimi samymi znakami który przeleciał w głąb naszego terytorium 3-4 klm. poczem zawrócił do Bolszewij.

Przygotowania do pokazu rolniczo-hodowlanego w Mirze

NOWOGRÓDEK, 20—8. (tel. wł. Słowa). Wczoraj pod przewodnictwem wojewody Bęczkowskiego odbyła się konferencja w sprawie organizacji pokazu hodowlano-rolniczego w Mirze. Wyłoniono komitet organizacyjny który niezwłocznie przystąpi do prac tak aby przygotować pokaz na okres pobytu Pana Prezydenta Mościckiego w Nowogródczynie.

Prowokacja, czy burda pijacka?

WIAZYŃ, (pow. Wilejka).

Dnia 11 sierpnia r. b. miejscowy Komitet Budowy Domu Ludowego w Wiazyniu, urządził przedstawienie amatorskie. Wieczór rozpoczął się pod dobrym znakiem, gdyż i publiczności było sporo i organizacja była świetna. Przedstawienie zaszczycili obecnością okoliczne ziemianstwo p. p. Gieczewiczowie, Bohdanowiczowie, Borowsy i inni.

Po skończonym przedstawieniu, gdy publiczność zaczęła opuszczać salę, nagle posypał się z ulicy przez otwarte drzwi grad kamieni. Powstał tumult i ogólne zamieszanie. Publiczność, która zdążyła wyjść cofnęła się. Policja zaczęła łapać winowajców. W ciemnościach rozpoczęło się szamotanina winowajców z policją. Kilku posterunkowych zostało dotkliwie poturbowanych kamieniami. Nareszcie po pewnym czasie, policja zdołała ująć i rozbroić sprawców zamachu „ukamienowania” Bogu ducha winnej publiczności.

Tańce się nie odbyły, a publiczność jak z procy popędziła w rozmaitych kierunkach, zaczepiana po drodze przez pijanych osobników, aby się ukryć pod dachami gniazd rodzinnych.

Powwyższy fakt godny ubolewania, podaje do wiadomości nie z dziennikarskiej konieczności, lecz chęć tu sięgnąć głębiej po istotę tego karygodnego czynu miejscowych opryszków. Dwie są przyczyny: Albo to był czyn o podłożu politycznym, kierowany zbrodniczą ręką, aby wprowadzić zamęt w intensywnej pracy nad budową Domu Ludowego w Wiazyniu, albo poprostu banda zdeprawowanych wyrzutków zachciała zakpić z publiczności i policji. W każdym razie sprawa wymaga energicznego śledztwa i bezwzględnej i najsurowszego ukarania winnych. Bo doprawdy, czy coś podobnego można przypuścić, aby prace społeczne podejmowane z takim wysiłkiem mogły być hamowane w tak brutalny sposób? Na przedstawienie był żyd — Amerykanin, który przyjechał do Wiazynia na kilka tygodni odwiedzić krewnych, a którego przy wyjściu też poczesztowano gwałtem. Jakie wrażenie powiezie do Ameryki ten republikanin — tłumaczyć zbytecznie. Uzdrawienie stosunków tutejszych należy rozpocząć od energicznej walki z picciem „denaturatu”, którego sprzedaż idzie tak intensywnie, że zbędne są sklepy wódczane i restauracje. I tu właśnie tkwi główna przyczyna podobnych wypadków, jakie opisałem wyżej, oraz nożownictwa i ciężkich uszkodzeń ciała jakie zdarzają się na porządku dziennym po wsiach i osadach.

J.

LIDA

— Przyjęcie Pana Prezydenta. Odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego Komitetu przyjęcia Pana Prezydenta, na którym ustalono podział prac przygotowawczych w ten sposób, że wyłoniono komisję i sekcje, które mają szczegółowo opracować plan przyjęcia Pana Prezydenta.

Sekcja powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez miasto i ludność miejską; do sekcji tej wejdą przedstawiciele władz

miejskich, duchowieństwa, szkolnictwa, gminy żydowskiej, parafii prawosławnej, ziemian, właścicieli nieruchomości; do sekcji zostali wybrani ks. dziekan Bojaruniec, burmistrz Bergman, inspektor szkolny Rogowski, dyrektor banku Jamontt. Sekcja ta zajmie się również sprawą dekoracji miasta.

Sekcja powitania Pana Prezydenta R.P. przez ludność wiejską; w skład tej sekcji wejdą inspektor samorządowy, inspektor szkolny, oraz po 2 przedstawicieli od gmin, przez które Pan Prezydent będzie przejeżdżał.

Sekcja przyjęcia Pana Prezydenta w Berdówce będzie składała się z przedstawicieli: Wydziału powiatowego, Kółek rolniczych i S-ki Wodnej Dokudowskiej.

Sekcja — w Kolyczkach. Przedstawiciele pasieki spółdzielczej „Nasza Pszczoła”, Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Mleczarskiej, Kas Stetczyka, Okręgowego Związku Młodzieży Wszejskiej, Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, wraz z sekcją gospodyń wiejskich i Towarzystwa popierania przemysłu ludowego.

Sekcja przygotowania programu przyjęcia w Lidzie na wypadek niepogody — inspektor pracy Lewicki, Dunin Wąsowicz, Czertok, Borkowski, Rodziewicz i Konopka, oraz po jednym przedstawicielu od poprzednich sekcji.

Ponadto wyłoniono zostały dwie komisje: obiadowa i środków lokomocji, do pierwszej weszli p. p. Jamontt, Januszajtis i Szemioth, do drugiej p. p. Kulikowski i Zabolcki. Do prezydium Komitetu zostali wybrani p. starosta Henryk Bogatkowski jako prezes, ks. dziekan Bojaruniec, burmistrz Bergman i przedstawiciel wojska jako wiceprezesi, prócz tego w skład Prezydium wchodzi przewodniczący względnie przedstawiciele wszystkich komisji i sekcji od każdej po jednym.

Sekretariat Generalny spoczywa w rękach p. Rippera, sekretarzami zostali wybrani p. p. Hanus i Jodko. Wyłonione sekcje mają do następnego zebrania opracować szczegółowo plany przyjęcia oraz ułożyć budżety i wskazać środki na pokrycie związanych z przyjęciem wydatków.

Siedziba Sekretariatu Generalnego mieści się w lokalu przy ulicy Suwalskiej — Biuro Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych telefon 127.

Siedziby sekretarzy dla spraw miejskich — Lida, gimnazjum miejskie — telefon 117; dla spraw wiejskich — Lida, Starostwo, pokój Nr. 11 tel. 49.

NOWOGRÓDEK.

— 100.000 zł. dla woj. Nowogródczkiego. Ministerstwo Robót Publicznych przyznało dla województwa Nowogródczkiego sumę 100.000 zł. w postaci kredytów na odbudowę gospodarstw, zniszczonych podczas wojny światowej.

TROKI.

— Z pobytu wycieczki polskiej młodzieży z Ameryki w Trokach. We czwartek dnia 15 b. m. wycieczka polskiej młodzieży z Ameryki zwiedziła jezioro trockie. Powitana przez przedstawicieli kapitanatu i zarządu Ligi Morskiej, wycieczka odbyła dłuższą przejażdżkę jachtami Ligi. Młodzież była uradowana z przejażdżki żaglówkami i twierdziła, że jest to znacznie przyjemniejsze od podróży statkiem parowym. Spacerując jachtami wycieczki naszych miłych gości były filmowane i niedługo film ten będzie wyświetlany w kinie miejskim.

— Kurhany fatarskie w okolicy Klecka nie ulega zagładzie. Przed kilku tygodniami podniósł mi na łamach „Słowa” sprawę starożytnych kurhanów fatarskich w okolicy Klecka, ulegających stopniowej zagładzie, gdyż po przejściu ziem, na których są one położone, w inne niż dotychczas ręce, są one zaorywane.

Obecnie dowiadujemy się, że apel nasz znalazł zrozumienie gdyż władze konserwatorskie poleciły starostwu nieświeżemu niezwłoczne zbadanie tej sprawy i wydanie w razie potrzeby niezbędnych zarządzeń w celu zabezpieczenia tych niezwykle cennych zabytków od zniszczenia.

Jan Malecki

Z wysokiego posterunku, na którym z dostojnością tegiej i szlachetnej rasy tudzież z powagą nieupolitego fachowego autorytetu reprezentował tu w nas czole nowej biurokracji naszej strzegącej honoru wkrzeszonej Polski Niepodległej — zeszedł w szarość i ciszę tak zwanego „życia prywatnego” wczorajszy jeszcze, nieustraszonej i zdawało się niezastąpiony, prezes wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki. Zeszedł... nie usunął się! Nie byłby nigdy sam dobrowolnie porzucił ukochanego warsztatu ciężkiej i odpowiedzialnej pracy państwowotwórczej i społecznej czując dość jeszcze w sobie siły i hartu ducha aby — prowadzić niezmordowanie dalej stworzone przez siebie dzieło.

Jan Malecki, urodzony w rodzimym majątku Sidorski w powiecie Święciańskim, jest z rasy tych kresowych ziemian naszych, co nie zwykli „schodzić z pola” między jakim szeszcziślatym a siedmdziesiątym rokiem życia. Osobliwie gdy dzięki zbiegom tych lub owych okoliczności oderwani od roli, wzięli na barki swoje służbę publiczną. Trwają przecie na jakże odpowiedzialnych i zużywających moc energii stanowiskach a do wprost późnego, całkiem sędziwego

WALKA OKOLEJ W MANDŻURJI

Chińczycy nie żartują z bolszewikami

MOSKWA, 20 VIII. PAT. Według doniesień z Charbinu, gen. Jang, dowódca garnizonu mandżurskiego oświadczył, że władze chińskie postanowiły nie ograniczyć się do aresztowania i wydalenia obywateli sowieckich, lecz uciec się do bardziej zdecydowanych, surowych zarządzeń. Zorganizowany dla obywateli sowieckich obóz koncentracyjny okazał się niewystarczającym, to też otwarto nowy obóz w Charbinie, który napełnił się szybko aresztowanymi obywatelami sowieckimi. Aresztowując obywateli sowieckich, przedstawiciele władz chińskich znieważają ich i maltretują.

SYTUACJA NA FRONCIE JEST GROZNA.

PEKIN, 20.8. (PAT). Według wiarygodnych informacji z Charbinu, sytuacja na froncie jest groźna. W wyniku najazdu wojsk sowieckich ogółem rannych zostało 200 Chińczyków. Jak opowiada żołnierze chińscy z Charbinu działając na własną rękę, zniechęcają się nad kobietami rosyjskimi i japońskimi oraz nad jencami rosyjskimi. Jak się zdaje, głównym celem najazdów rosyjskich jest zdobycie żywności.

Ameryka śledzi uważnie rozwój akcji wojennej

WIEDEŃ, 20—8. Pat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Yorku, że konsul Stanów Zjednoczonych w Mukdenie zakomunikował waszyngtońskiemu departamentowi stanu, iż obok miejscowości Pogranicznaja doszło do utarczki pomiędzy posterunkiem chińskim a oddziałem sowieckim, który wtargnął na terytorium Mandżurji. W wyniku tego starcia miało paść 150 chińczyków.

W Austrii wrzenia wewnętrzne trwają nadal

Zamieszki w Dolnej Austrii

WIEDEŃ, 20—8. Pat. Dzienniki południowe donoszą, że w miejscowości Erba w Austrii Dolnej ponownie doszło do zamieszek, w czasie których jeden z członków Heimwehry zabity został sztyletem. — Śledztwo w toku.

Starcie między Vessendorf a Siebenhirten

WIEDEŃ, 20.VIII. PAT. Nocy ubiegłej doszło na drodze pomiędzy Vessendorf a Siebenhirten do starcia pomiędzy 9 członkami republikańskiego Schutzbundu a trzema członkami Heimwehry, w przebiegu którego padło kilka strażów. Po zlikwidowaniu starcia znalazła tandemierja na drodze jednego z członków Heimwehry ciężko rannego, który zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Śledztwo sądowe w toku.

Komuniści usiłują wykorzystać sytuację

WIEDEŃ, 20 VIII. PAT. Komunistyczna „Rothe Fane” została wczoraj skonfiskowana za umieszczenie artykułu, nawołującego do strajku generalnego i do uzbrojenia proletariatu. W lokalu redakcji przeprowadzono rewizję i aresztowano kilku agitatorów komunistycznych.

Marszałek Francji Petain na manewrach

w Czechosłowacji

PRAGA, 20.8. PAT. Na manewry czechosłowackie w Morawach przybywa z Francji marszałek Petain.

Fort Domnesti w Rumunii wyleciał w powietrze

WSKUTEK EKSPLOZJI ZGINĘŁO KILKUDZIESIĘCIU LUDZI Z ZAŁOGI FORTU.

BUKARESZT, 20. 8. (PAT). W forcie Domesti, położonym o 20 klm. od stolicy nastąpiła ubiegłej nocy eksplozja magazynów amunicji. Po eksplozji przez całą noc następowały dalsze wybuchy. Z ogólnej liczby 100 żołnierzy załogi fortecznej ocalało — jak stwierdzono w ciągu nocy — 50 żołnierzy. O pozostałych brak jest wiadomości. Zdaje się, że eksplozja spowodowana została zmianami chemicznymi, jakie nastąpiły wskutek upałów w zależałym materiale wybuchowym.

Rozmiary kłęski spowodowanej eksplozją

BERLIN, 20.VIII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Bukaresztu, że dalsze informacje o eksplozji w forcie Domesti stwierdzają, że wybuch słyszany był niemal w całym Bukareszcie. Krwawa łuna widziana była w odległości kilkunastu kilometrów. Cała eksplozja została natychmiast zamknięta przez kordon wojska. W czasie wybuchu w forcie znajdowała się kompania żołnierzy, złożona z 90 ludzi z kapitanem i dwoma oficerami na czele. Dotychczas nie można było stwierdzić, ilu ludzi zginęło. Szkoły wynoszą kilkanaście milionów lel. Pogłoska o tem, jakoby powodem eksplozji był zamach zbrodniczy, dotychczas wydaje się bezpodstawną. Pożar i dalsze mniejsze eksplozje trwały w ciągu dzisiejszego rana w dalszym ciągu.

„Zeppelin” na etapie w Tokio

CESARZ JAPONSKI OBDARZYŁ ZAŁOGĘ CENNEMI UPOMINKAMI.

TOKJO, 20.8. (PAT). ((Reuter)) Przybyli tu na sterowcu „Zeppelin” oficerowie wraz z załogą statku są przedmiotem licznych wzdwożeń i objawów serdeczności. Cesarz ofiaruje srebrne puchary dr. Eckenerowi i 11 członkom załogi. Liczą tu, że do jutro sterowiec zaopatrzy się w odpowiedni zapas paliwa i że w czwartek rano będzie mógł podjąć dalszy lot.

RADOŚĆ W PRASIE NIEMIECKIEJ Z POWODU NOWEGO REKORDU DR. ECKENERA.

BERLIN, 20.8. (PAT). Prasa berlińska z olbrzymią radością omawia sukces podróży „Zeppelina”, podkreślając, że „Zeppelin”, dzięki swemu lotowi do Tokio dokonanemu bez zatrzymania się, pobit wszystkie dotychczasowe rekordy. Prasa berlińska z napięciem śledzi dalszy przebieg podróży i oczekuje startu czwartkowego do San Francisco.

okupacyjnych niemieckich pozwolenie na reewakuację Banku Ziemskiego do Wilna. Są to już atoli czasy nie żadnej choćby nawet utrudnej lub tylko czasowej konsolidacji stosunków w wojennym „zaborze niemieckim” (i austriackim) lecz wręcz przeciwnie są to już czasy jaknajbardziej doniosłego i decydującego przełomu. Niemiecka okupacja rozpręga się, kurczy, dni jej już policzone. Dyr. Malecki uchodził szczęśliwie zagarnięcia go w kadry administracji niemieckiej jako niesłuchanie pożądanego miejscowego fachowca biegłego w niemieckim narówni z rodowitym językiem. „Krtkość czasu stanęła na zawadzie...” Lecz dyr. Malecki trafił z deszczu pod rynek: z pod niemieckiej zaborczy dębicy nawet na jego własną osobę... w „raj bolszewicki”, który się właśnie miał w Wilnie i na Wileńszczyźnie rozpocząć.

Tu już były nie przelewki. Istnym cudem udało się dyr. Maleckiemu uniknąć grożącego mu z matematyczną ścisłością ujęcia przez władze bolszewickie i deportowania gdzieś w głąb Rosji. Ukryty w niepozornym, odludnym domku z ogródkiem na Popowyszczyźnie doczekał dyr. Malecki pierwszych wielkanocnych (1919) wywabczych salw polskich karabinów i opowania Wilna przez brawurowe natarcie naszych ułanów.

Natychmiast po zorganizowaniu Zarządu Cywilnego Ziem Wschod-

bez mała latach gdy całkiem nowe stosunki zdają się w Europie Wschodniej układać się na jako-tako jeżeli nie trwałych to trwalszych niż dotychczas podstawach, dyr. Malecki zjawia się w Wilnie aby wykołatać w władz

nic, pierwszy onych komisarz generalny Jerzy Osmołowski zwraca się do dyr. Maleckiego powierzając mu najpierw dwa wysokiej doniosłości departamenty, które trzeba było niejako od fundamentów dźwignąć na nogi, a rychło potem organizację całej skarbowości na ogromnych jakby dzwiczyskich obszarach i przestrzeniach objętych przez niemal dyskretną władzę Generalnego Komisarza Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Po raz pierwszy miał dyr. Malecki kompletnie rozwiązane ręce — i pole do działania i pracy aż chyba za rozległe. Zorganizowanie skarbowości na terytorjach, z których oblicza były wojna „przewrót” bolszewicki stały niemal, że ślad wszelki: państwowość i praworządność!

A jednak zgola wyjątkowa znajomość rzeczy tudzież żelazna sprężystość znakomitego „ministra finansów” t. zw. Ziem Wschodnich, odwojowywanych przez armję Piłsudskiego i oczyszczanych z bolszewickiej zarazy — podobały taklemu zadaniu! Te fundamenty skarbowości na których mamy dziś w kraju naszym mocne i wszechstronne oparcie kładł — dyr. Malecki. Jemu cześć i sława za to.

Przerwano mu całą robotę rozplanowaną na szeroka skalę. Nastąpiła w lipcu 1920 straszliwa i przekłeta inwazja bolszewicka. Dyr. Maleckiemu udało się przewieźć na Pomorze

KARACHAN O ZATARGU CHIŃSKO-SOWIECKIM

W tych dniach dziennikarze moskiewscy byli na specjalnej audycji prasowej u Karachana, zastępcy komisarza spraw zagranicznych, który ich informował o sytuacji na Dalekim Wschodzie. Według sprawozdań sowieckich, kolej wschodnio-syberyjska jest w bardzo opłakany stan. Karachan starał się podkreślić, iż odpowiedzialność za wszelkie ciężkie następstwa popełnionych błędów, jakich się dopuścili chińskie władze wbrew porozumieniu Z.S.S.R. z Chinami w sprawie kolei wschodnio-syberyjskiej, spada na barki rządu chińskiego.

„Naszym obowiązkiem jest przestrzec wszystkie rządy cudzoziemskie” — ujął Karachan — „i zwrócić ich uwagę na fakt, że rząd sowiecki, po opanowaniu drogi wschodnio-syberyjskiej nie uzna ani jednego kontraktu zawartego przez władze chińskie.

W tych dniach nadeszły do Moskwy wiadomości, że Czang-kai szek zwołał do Nankinu konferencję, na której była w najdrobniejszych szczegółach omawiana kwestja kolei wschodnio-syberyjskiej. Według doniesień prasy chińskiej, postanowiono zajmować nadal nieustępliwie stanowisko wobec Z.S.S.R.

Tak Chińczycy jak i Sowiety koncentrują na Dalekim Wschodzie swe siły wojenne. Chińczycy stawiają gorączkowo druciane zasieki i okopują się.

General Blücher, mianowany jak wiadomo generalissimem armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie wydał zarządzenia koncentracji wojsk wzdłuż granicy, a szczególnie zarządzenia jaknajrychlejszego transportu środków technicznych. W kołach wojskowych sowieckich uważają wypadki na Dalekim Wschodzie niejako za wielkie manewry armji sowieckiej na pograniczu chińskim.

Prasa sowiecka publikuje niektóre szczegóły o charakterze generalissimusa Blüchera. Nowo-obrany wódz naczelny armji wschodnio-syberyjskiej pracował przed wojną jako zwyczajny robotnik w mityszkowskiej fabryce wagonów opodal Moskwy, siedział w więzieniu za podburzanie i uczestnictwo w strejku, był uczestnikiem wzięcia walk na froncie podczas wojny światowej a w r. 1915 został podoficerem. Ciężko ranny zostaje zwolniony

z służby wojskowej. Po rewolucji komunistycznej Blücher wstąpił do armji sowieckiej, gdzie został wkrótce generałem i wstąpił się w walkach z kozackim atamanem Dutowym.

Daleki Wschód zna Blüchera doskonale z czasów swych walk z Kozakami, a zwłaszcza z okresu, kiedy znajdował się na Wschodzie w charakterze komisarza republiki sowieckiej. Pod fałszywym nazwiskiem Gallen był Blücher tajnym wojskowym doradcą chińskiego rządu karłofiskiego i właśnie w tym czasie poznał doskonale chińskie stosunki. Obecnie został zamianowany głównodowodzącym siłami „krasnarmiejców” na Dalekim Wschodzie, co trzeba uważać za wybór, bardzo szczęśliwy, nikt bowiem nie jest tak doskonale obznajmiony ze stosunkami chińskimi, nikt nie zna tak dobrze wojskowych sił chińskich oraz politycznej sytuacji chińskiej, jak właśnie Blücher.

Operacje wojenne na Dalekim Wschodzie mają dzisiaj jeszcze charakter małej wojny partyzanckiej przy najmniej (do czasu), scentralizowania obu armji sowieckiej i chińskiej.

Prasa belgijska donosi o sensacyjnym wynalazku, który wywoła przewrót w całym przemysle. Wynalazca, urodzony w Louvin wybudował swoją maszynę w warsztatach szkoły przemysłowej i kilkakrotnie i dokładnie ją wypróbował, ponawiane próby dawały zawsze rezultat zadawalający.

Maszyna ta przerabia energję ciężkości w elektryczność. Pięćdziesiąt procent energii w ten sposób zdobyte idzie na utrzymanie maszyny w ruchu, drugie 50 proc. mogą być użyte do jakiegokolwiek innej pracy, a więc zamienione w światło, ciepło, lub siłę.

Wynalazca dodaje, że maszyna jest bardzo silna, to też może ona produkować elektryczność niesłychanie tanim kosztem.

Wszelkie wynalazki, postępują dzisiaj w tak szybkim tempie, że kto wie może stoimy w przededniu fenomenalnego potania prądu elektrycznego.

Z. K.

Szkola i Przedszkole E. Focht

w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 5, tel. 265.
Zapisy dzieci w wieku od 5—9 lat do przedszkola (Fr. bła) i oddziałów I—IV
Szkoły przyjmuje codziennie kancelarja szkoły w godz. od 9—1.
Rozpoczęcie zajęć dn. 5 września. —0

HUM. GIMNAZJUM KOED. FERDYNANDA VELERA

z pełnymi prawami gimn. państw.
w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 5, tel. 265. Zapisy młodzieży do klas I—VII w kancelarji gimnazjum codziennie w godz. 10—1. Egzaminu wstępne do klas I—VII rozpoczną się dn. 3 września r. b. o godz. 9-jej —0

OSOBY ZLANE STALE



potem, potem, potem,
DOPIERO, GDY ZACZNA
REGULARNIE STOSOWAĆ
ANODOR
MEDIKOS
POTRAFIA, NALEZYCIE
OCENIC, CO ZNACZY
NIGDY NIE POCIC SIĘ!

Mrozący krew w żyłach dramat w postawskiem

SYN ZABIJA MATKĘ, BRATA I SIÓSTRĘ ABY ZAWŁADNĄĆ ZIEMIĄ.

W sprawie morderstwa dokonanego na rodzinie Swierkiewiczów o czym podawali my w jednym z poprzednich numerów, dowiadujemy się, że śledztwo wskazuje na mordercę 28 letniego Jana Swierkiewicza syna zamordowanej.

Ofiarą zbrodni jak wiadomo padła matka Helena lat 68, córka lat 22 i brat Stefan lat 21. Drugi z braci który ocalał, Antoni, krytycznej nocy z 16 na 17 bm. nie był w domu gdyż posł konie na niedalekim pastwisku. Ostatni z braci wspomniany Jan wyszedł tego wieczoru przed zbrodnią do miasta. Wróciwszy późnym wieczorem spożył wieczerę poczem prawdopodobnie po sprzeczce nastąpił dramat.

Przyczyną morderstwa była chęć zawładnięcia gospodarstwem, gdyż narzeczona Jana odkładała termin ślubu czekając na lepszą partję. Najpierw padł ofiarą Stefan ugodzony wielokrotnie nożem. Morderstwo miało miejsce w przedsiowni. Widocznie na krzyk mordowanego wybiegła z mieszkania Marja, która ugodzona została przez mordercę najpierw w brzuch tak iż wypłynęły wnętrzności, a następnie w pierś, przy czym skutkiem naruszenia aorty i krwotoku zgon nastąpił natychmiast. Trzecią ofiarą była sarażoniana matka. Zbrodniarz zdjął potem pasek wiszący na kółku i zobaczywszy, że Stefan jeszcze żyje uduł go tym pasmkiem. Znalaziono go tkwiącego połową ciała bezczec dokąd widocznie już ranny usiłował się schować. Matka zaś prócz ran miała na szyi zaciśnięty ręcznik. Morderca po zbrodni zdjął z siebie pokrwawioną koszulę i włożył koszulę, która zdjął z siebie tego samego wieczoru brat jego Stefan, następnie potwierał kufry, powyrzucił zawartość usiłując w ten sposób upozorować napad rabunkowy. Powypuszczał z chlewa owce i krowy i udał się na spoczynek. Kiedy rano z pastwiska powrócił brat Antoni i zauważył powypuszczone bydło zaalarmował się. Gdy bracia próbowali otworzyć drzwi mieszkania, wyciągnięta skostniała ręka zamordowanej matki tamowała wejście. Wówczas sprawa zbrodni zaprzęła krocia i pojechał do posterunku policji aby donieść o morderstwie i rzekomych napadzie. Komendant posterunku widząc na twarzy ślady podrapania i powiększony zgory podejrzeń, iż meludjanki sam jest albo uczestnikiem zbrodni albo jej sprawcą uwięził go z miejsca, sam zaś pojechał na miejsce zbrodni. Jan Swierkiewicz do zbrodni się nie przyznaje jednakże płacze się w zeznaniach, a gdy wykazywano mu sprzeczności poprosił o kawałek papieru na którym napisał iż „prosi o łagodny wymiar kary”.

KRONIKA

ŚRODA
21 Dnia
Joanny Frem
jutro
Symfiorjana

Sporządzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 20 VIII. 1929 r.

Wschód s. g. 4 m. 05
Zach. s. g. 18 m. 39

Ciśnienie średnie w m 766
Temperatura średnia 16,9
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Północno-Zachodni.

U wagi: pół pochmurno
Maximum za dobę + 13
Minimum za dobę + 20°C
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

Konferencja gospodarza. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz odbył dwudniową konferencję z posłem Janem Piłsudskim, na której omawiano potrzeby gospodarce województwa przez poseł Piłsudski informował p. wojewodę o swych spostrzeżeniach poczynionych podczas niedawnego objazdu powiatów brasławskiego i Dziśnieńskiego.

Zmiana tablic rejestracyjnych dla samochodów. Referat sam ochodowy Urzędu Wojewódzkiego przeprowadza zamianę stałych tablic rejestracyjnych na nowe od Nr. 14001 — 14200 włącznie. Zamianę uskutecznią się od 14. m. 30 do 15. godz.

Dalszy ciąg lustracji hoteli i piwiarni. W dalszym toku lustracji Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, zastępca starosty grodzkiego oraz lekarz gdyki dokonali oględzin w hotelu „Popow”, „Wenecja” i „Handlowy” oraz herbarciami przy ul. Zawalnej 55 i piwiarni przy ul. Zawalnej 57. W hotelu „Popow” stwierdzono szereg mniejszych usterek, co do usunięcia których wydano odpowiednie zarządzenia. W hotelach „Wenecja” i „Handlowy” znaleziono wszystko w całkowitym porządku. Właściciele piwiarni i herbarciami zostali pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej za brudne utrzymanie swych lokali.

Kofiskata ulotki P.P.S. - lewica. Starostwo Grodzkie skofisknowało ulotki p.t. „Towarzystwo robotnicze” wydane przez komunię ulotkę lewicę P.P.S.

Jednocześnie z tem starostwo wystąpiło z wnioskiem do Urzędu Prokuratorskiego o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wydawców tej ulotki.

Podatek przemysłowy od obrotu. W związku z okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 27 kwietnia 1929 r. w sprawie redukcji na raty różnicy między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za 1928 r., bio rąc pod uwagę konieczność sz ybkiego sprostanowania wysokości tychże zaliczek w wy padkach, w których dokonany wymiar podatku od obrotu za 1928 r. ulegnie w postępowaniu odwoławczym zmniejszeniu, ministerstwo zarządziło, aby naczelnicy urzędów skarbowych przeprowadzili oświadczenie, bądź przy udziale komisji szacunkowych, lub rzeczoznawców powołanych z grona osób, wskazanych przez Izby Handlowe i Przemysłowe i Izby Rzemieślnicze, przedstąpienie

badania i ograniczali egzekucje podatku do kwot prowizorycznie przy badaniu odwołań ustalonych.

(o) Nowa rata podatku majątkowego. Celem osiągnięcia prelinnowanych wpływów budżetowych, Min. Skarbu, uwzględniając konieczność wyrównania między poszczególnymi grupami ciężaru podatkowego, zarządziło dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego w sposób następujący:

a) dla płatników I grupy kontyngentowej od 5 stopnia wwyż skali podatkowej — wyznaczono nową ratę w wysokości 1 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego

b) dla płatników II i III grupy kontyngentowych od 5 stopnia wwyż skali podatkowej wyznaczono nową ratę w wysokości 0,6 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do dn. 10 grudnia 1929 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

O wysokości płatnych kwot będą płatnicy zawiadomieni pisemnie.

W razie nieuiszczenia w wskazanym terminie wwyż oznaczonej kwoty będzie ona ściągana przymusowo wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Zawiadomienia będą doręczone płatnikom najdalej dnia 1 listopada 1929 r.

Płatnikom, którzy uiszcili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy nadwyżkę zaliczy się na pokrycie należności, przypadającej do zapłaty.

Powwyższych płatników wezwą urzędy tylko do uiszczenia różnicy, przypadającej z reszty do zapłaty.

W sprawie wywozu żyta. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 4-go czerwca rb. w sprawie uchylecia cel. wywozowych od żyta, i maki żytniej dotychczas wszelkiego żyta, jak zeszłorocznego, tak i tegorocznego, wywożonego od dnia 11 czerwca rb.

MIEJSKA

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszny 6 (1 zm.), plamisty 1 (1 zm.), płuńca 3, krztusiec 2, ospę wietrzną 3, gruźlicę 4 (2 zm.), jagięcie 2, grype i zapalenie mózgu 1, czerwonkę 1, tężec 1 (1 zm.), razem 23 osoby, z których 5 zmarło

WOJSKOWA

Powinność wojskowa. Sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności karnej administracyjnej osób w wieku wojskowym nie należy do sekcji wojskowej magistratu.

Na wniosek sekcji wymiaru kar do konywna wydział wojskowy Starostwa. Obecnie poruszona została sprawa z osobami, które wjechały na urlop i nie dokonały przedtem wymeldunku administracyjnego ani wojskowego.

Na mocy przepisów podlegają oni karom, ale wyjazd czasowy, polegający na jednoczesnym pozostawieniu mieszkania w Wilnie nie jest w rozumieniu ustawy wyjądem.

WOJSKOWA

samoistnie działającej maszyny jak też takiej, którąby można było momentalnie „inkorporować” do całego kompleksu wielkiego organu państwowego pracującego prawidlowo, równo i na mocnych fundamentach gdzieindziej. Czasy były takie a konjunktury polityczne takie, że — że trzeba było być jednocześnie przygotowanym na niejedno „wyjście” z bardzo, bardzo skomplikowanej i niepewnej sytuacji.

I poraz drugi, na wielkie szczęście naszego kraju a i Polski podnoszącej się od wszystkich swoich stron ku samodzielnemu życiu i ugruntowującej swego dobrobytu i swego ładu wewnętrznego podstawy — powołany został the right man in the right place, właściwy człowiek na właściwe miejsce.

Powołany był i po raz trzeci: gdy z Litwy Środkowej wykluło się i utworzone zostało Województwo Wileńskie. Prezes Izby Skarbowej Malecki zajął w jego zarządzie — a i w jego państwowej reprezentacji — pierwszoplanowe odrazu s stanowisko, otoczonego powszechną czcią luminarza.

Dlaczego odchodził? Dlaczego Województwo Wileńskie pozbywa się jednej z najszacowniejszych firm personalnych swoich a przedewszystkiem kierownika instytucji ogromnej wagi, oddanego jej bezgranicznie no, i last not least jednego z najgrunтов

WOJSKOWA

niejszych i najbystreszych znawców skarbowości? Wiemy wszyscy jak się rzecz ma. U nas w Polsce istnieje przepis kładący — teoretycznie — kres w takim to a takim roku życia zdolności urzędnika sprawowania danego urzędu. Uznaje się go — teoretycznie i zasadniczo — za tak, przez wiek, nadwątłego i fizycznie i umysłowo, że... że przenosi się go stan (domniemanie dobrze zasłużonego) spoczynku. Jest to tem zupełnie jak z kalendarzowym terminem... rozpoczęcia opalania wagonów i przestawiania je opalać. Jaki absurd nieraz stąd wynika — wiemy dobrze.

Ale — dura lex sed lex. Po naszym się, że i prawa idą — nawet dość często — do kasaty, co równa się ich dymisji.

Prezes Jan Malecki pozostaje w Wilnie. Jesteśmy najmocniej przekonani, że pozabawiony możliwości pracowania dla dobra publicznego na arenie najwyższych instytucji państwowych, znajdzie dla wszystkich swoich nieoszacowanych przymiotów jeszcze przez czas długi pole do pracy i organizacyjnej rutyny: w instytucjach prywatnych albo w zbiorowych ciałach doradczych o senatorskich powadze, o senatorskich atrybutach.

WOJSKOWA

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie przedstawienie kom. „Oczy ks. Fatmy”. Dziś, Marja Balcerkiewiczowa no raz ostatni wystąpi w świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Oczy ks. Fatmy”, w której zespol naszego teatru według opinji prasy i publiczności stanowi koncert gry aktorskiej. Artyści prześcigają się w humorze i dają widowskiemu jedno z najlepszych w sezonie. Zaznaczyć należy, że mimo swych walorów, sztuka nie jest odpowiednią dla młodocianych widzów.

Zgminy żydowskiej. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej na którym wybrano komisję dla rozpatrzenia złożonych podań o zmniejszenie względnie uchYLENIE nałożonego na członków gminy podatku.

Po długich cierpieniach budżet gminy został skutkiem ustalony i wywieszony do przejrzenia. Dziś względnie jutro zostanie on skierowany do zatwierdzenia do odpowiednich władz.

WOJSKOWA

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie przedstawienie kom. „Oczy ks. Fatmy”. Dziś, Marja Balcerkiewiczowa no raz ostatni wystąpi w świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Oczy ks. Fatmy”, w której zespol naszego teatru według opinji prasy i publiczności stanowi koncert gry aktorskiej. Artyści prześcigają się w humorze i dają widowskiemu jedno z najlepszych w sezonie. Zaznaczyć należy, że mimo swych walorów, sztuka nie jest odpowiednią dla młodocianych widzów.

Miłość bez grosza. Jutro premiera najnowszej sztuki St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza” z M. Balcerkiewiczówną. Jak niosła wieści z za kulis, jest to jedna z najświetniejszych sztuk znakomitego

WOJSKOWA

pisarza. U nas „Miłość bez grosza” otrzymała nader staranną obsadę. Oprócz świetnego gościa wystąpią w rolach głównych następujący artyści: p. Dunin Rykowski, St. Purzycki, W. Malinowski, Z. Modzelewski, S. Bruskiwicz oraz K. Wyrwicki-Wichrowski, który sztukę wyreżyserował.

Z SĄDÓW

CIEŻKA KARA DLA WYSLANNIKÓW KOMINTERNU.

Wśród wielu działaczy komunistycznych nadsyłanych do nas z Mińska dla szerzenia idei wyrotowych bodaj najpoważniejsze stanowisko, to sekretarz okręgowego komitetu, gdyż sekretarz taki organizuje pracę na swoim terenie, kaptuje współpracowników i utrzymuje stały kontakt ze swymi władzami centralnymi, od których otrzymuje dyrektywy no i... dolary.

Policja polityczna wysłała zwykle wszystkie siły aby dowiedzieć się kto jest sekretarzem O. K. bowiem po aresztowaniu jego, cała robota idzie w niwecz i na pewien czas ustaje kręcia robota.

W początku 1928 roku policja polityczna uzyskała drogą konfidencjonalną wiadomości o tem, iż sekretarzem O.K. K.P. Z.B. w Wilnie wyznaczony został wytrwały działacz komunistyczny Antoni Szczepanowski znany już policji białostockiej i nowogrodzkiej pod pseudonimem „Stanisław Kasperowicz”, „Bolesław” lub „Saska”. Wszędzie, gdzie tylko on się pojawił, wzmagała się praca komunistyczna, wszędzie znikła też po zaprowadzeniu aparatu komitetów stwierdzających antypaństwowe działalność Szczepanowskiego, zarządziło aresztowanie jego. Oświadczył on, że przybył z Warszawy. Nie zdążył jeszcze wynająć mieszkania a klucz który znalazł w kieszeni jest kluczem od mieszkania warszawskiego.

Wszystko to było nieprawdą, gdyż klucz pasował doskonale do konspiracyjnego mieszkania przy ul. Piłsudskiego 37, gdzie widziano aresztowanego i gdzie znalazłono jego palto, portfel z bibułą komunistyczną, dokumentami.

Stwierdzono też, że Szczepanowski utrzymywał kontakt z Maszą Podwaryską, aktywną pracownicą KPZB, aresztowaną już raz w 1926 r. i Ruchłą Rubinstein, ukrywającą się pod pseudonimem „Błiny Perelman” poszukiwaną przez urząd śledczy w Grodnie.

W dniu wczorajszym trójka ta zasiadała na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, któremu przewodniczył wiecepres p. Kaduszkiewicz. Sprawa prowadzona była częściowo przy drzwiach zamkniętych i w rezultacie przewodu sądowego Sad skazał: Szczepanowskiego na osiem, a Rubinstein na pięć lat ciężkiego więzienia, a Podwaryską całkowicie uniewinnił.

Obronę zasądzonych wniósł adw. Dąbrowski z Warszawy, Podwaryskiej apl. adw. Frydman.

Na srebrnym ekranie

Film propagandowy. Właśnie kilka dni temu mialem okazję ogłosać te próby filmowej Wilna. Całość obejmuje 2 akty, z których jeden daje tylko i wyłącznie widoki Wilna, jego kościołów, drugi trochę aktualności z życia miasteczka naszej.

Do Poznania trafiała tylko pierwsza część ekranu, jako nadająca się do pokazowania wszędzie. Drugą wykonano tylko dla Wilna.

Obraz zaczyna się od pokazu kilku widoków ogólnych miasta naszego.

Panorama Wilna ma to do siebie, że nigdy nie jest idealnie pozbawiona mgieł i opymów.

To co dla oka wydaje się „przeroczyć” się po ekranie, dałoby się przybliżyć i filmowego wcale takim nie jest.

Ślad pokaz widoków Wilna wypadł lekko zamglony, co podobno jest nieuchronne.

Pozatem ogladamy w filmie wileńskim kościoły św. Anny, Bernardynów, Ostrobramski, Katedrę oraz szczegółowo i doskonale opracowane fragmenty świątyni św. Piotra i Pawła.

Całość wypadła bardzo mile i ładnie, choć, powiedziałbym, nie daje całości ogółu w Wilnie.

Brak jest pięknych dziedzińców Uniwersyteckich, np. dziedzińca Skargi, który zresztą ostatnio przeszedł, jak wiadomo, gruntowną „przeróbkę” przez wycięcie rosnących na nim drzew.

Miło też mamy w filmie o Wilnie widoków z natury, kopijących choćby najbliższe miasta naszego okolic.

Urok Wilna, poza jego piękną architekturą, stanowią także cudowne okolice. Miło ich na obrazie widzimy.

Mimo te, zdaniem naszym, braku, z przyjemnością zaznaczyć wypada, że obraz wileński wyróżniony został przez oficjalną cenzurę filmową w Polsce z tw. Centralne Biuro Filmowe przy Min. Spr. Wewn. Samo to już sporo mówi. Chwała Bogu, że choć tym razem przyjdemy.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

WOJSKOWA

W sprawie tej ma nadzieję specjalne wyjaśnienie władz centralnych.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Umowa w przemyśle tartacznym. Onegdaj została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich i związkiem zawodowym robotników drzewnych na czas do 1 sierpnia 1930 r.

Umowa przewiduje zwiększenie płacy za robkowej wrazie zwiększenia wzrostu drożyzny, oraz ustala warunki pracy.

KOMUNIKATY

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 31-go sierpnia do 9-go września rb. odbędzie się w Lublinie (Jugosławja) czwarty Targ pod nazwą „Lubiana w jesieni”, urządzony przez Targi Międzynarodowe w Lublinie.

Oprócz głównych działów handlu, przemysłu i rzemiosł, urządzone będą specjalne wystawy: młynarska, samochodów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higieny, sztuki oraz kooperacji.

W czasie jesiennego 12-go Wielkiego Targu Wzorów w Zagrzebiu, który trwać będzie od 7 do 16 września rb., odbędzie się specjalne targi:

1) Przemysłu włókienniczego, łącznie z maszynami, przybarami oraz futer i konfekcją, 2) ciężkiego przemysłu żelaznego i metalowego, 3) papieru i wrobów papierniczych, 4) szkła i porcelany, 5) skór i wrobów skórzanych, 6) rolnictwa; narzędzia i przybory na sezon zimowy i wiosenny.

Oprócz tego w ramach Wielkich Targów odbędzie się w czasie od 7 — 16 września rb. Międzynarodowa Wystawa Medycyno-Chirurgiczna i Weterynaryjna oraz 14 i 15 września rb. Wystawa bydlarstwa i Międzynarodowe targi bydła rozplodowego.

S. P.

Antoni CHRAPOWICKI

filister Korporacji „Arkonja”
zmarł w majątku rodzinnym Terespol na Litwie Kowieńskiej w wieku lat 66.
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w piątek dnia 23-go sierpnia o godzinie 9-iej w Bazylice.
Filistrzy Arkonji.

Ostawiona banda Rysia przed sądem Apelacyjnym

Głośnie swego czasu sprawa bandy Antoniego Rysia grasującego w przeciągu dłuższego szeregu lat na terenie pow. Święciańskiego znalazła się wczoraj na wokandy Sądu Apelacyjnego.

Lista oskarżonych opiewa czternaście nazwisk na ławie sąsiedzi tylko trzech oskarżonych: skazani na karę śmierci Antoni Rys i Piotr Szałkowski oraz Minaj Jermotajew. Są to oskarżeni przebywający w więzieniu na Łukiszkach, pozostali siedzą w Białymstoku i Łomży, a ponieważ stawiennictwo ich nie uznał sąd za konieczne nie zostali oni sprowadzeni.

Skład sądu stanowią, prezes Sądu Apelacyjnego jako przewodniczący oraz sędziowie Judził i Songajlo. Oskarżenie popiera prok. Kowerski.

Po sprawdzeniu generalji oskarżonych oraz listy świadków powołanych do sprawy sędzia Judził odczytuje obszerny referat poczem następuje badanie świadków. Zeznania tych szarych, nieinteligentnych ludzi przeważnie długobrodych starobrzędowców nie wnoszą nic nowego do sprawy. Do ciekawszych zeznań należy może ze-

SPORT

ZAKONCZENIE ZAWODÓW POLICYJNYCH

Na zakończenie urządzonych w ostatnich dniach zawodów sportowych policji państwowej województwa wileńskiego odbyły się wczoraj zawody pływaków w pływalni OZTP na Zwierzycu, a po zawodach rozdanie nagród, którego dokonał wojewoda Raczkiewicz. Rodzając nagrody, wygłosił p. wojewoda krótkie przemówienie do uczestników zawodów zachęcając ich do dalszej pracy w dziedzinie sportu i składając życzenia z powodu dotychczasowych wyników.

Wszystcy pamiętamy entuzjazm z jakim przyjęto wówczas do wiadomości zwycięstwo „nieznanego kolarza”, Feliksa Węglaka z Brześcia. Przez swoje zwycięstwo stał się on odrazu popularnym nie mniej niż Miss Polonia.

W roku bieżącym trasę biegu przedłużono. Wynosi ona 2241 kilometr, a podzielona została na 12 etapów, których długość wynosiła od 150 — 325 kilometrów. Bieg rozpoczął się 6 bm. na Dynasach. Wyruszył 70 zawodników, reprezentujących wszystkich niemal klubów kolarskich.

Pierwszy etap Warszawa — Łódź przy niósł zwycięstwo Stefankiemu którego tempo okazało się zabójcze dla wielu współzawodników. Po trzech etapach (505 kilometrów) ilość zawodników spada do 56 aż wreszcie dochodzi na ostatnim etapie do 36.

Trudno w krótkim artykule omówić wszystkie trudności jakie pokonał musieli dzielnicy kolarze dążąc do zwycięstwa. Fatalne miejscami drogi,

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 10015. I. A. „Cejtin Asna” w Miadziole, pow. Postawskiego, sklep bakalejno-galanteryjny i biawatny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Cejtin Asna, zam. tamże.
- 10016. I. A. „Cepłowicz Elja” w Postawach, Rynek, sklep biawatny. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Cepłowicz Elja zam. w Postawach, ul. Dworcowa 11. 1076 — VI.
- 10017. I. A. „Cepłowicz Lejba” w Dumilowiczach, pow. Postawskiego, sklep materiałów leśnych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Cepłowicz Lejba, zam. tamże. 1077 — VI.
- 10017. I. A. „Cepłowicz Icek” w Postawach, sklep bakalejno-galanteryjny i spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Cepłowicz Icek, zam. tamże. 1078 — VI.

Dział A w dniu 16-V 1929 r.

- 10033. I. A. „Ejsymont Józef” w Postawach, ul. Zadziewska 6, restauracja. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Ejsymont Józef, zam. w Postawach, ul. Rynek 10. 1093—VII
- 10034. I. A. „Engelson Chaim” w Dumilowiczach, pow. Postawskiego, sklep bakalejno-galanteryjny, spożywczy i żelaza. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Engelson Chaim, zam. tamże. 1094—VI
- 10035. I. A. „Estryn Chaim” w Miadziole, pow. Postawskiego, sklep galanteryjno-spożywczy i resztek biawatnych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Estryn Chaim, zam. tamże. 1095—VI
- 10036. I. A. „Estryn Rocha” w Postawach, ul. Brasławska 11, sprzedaż pieczywa własnego wyrobu i wypieku. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Estryn Rocha, zam. tamże. 1096—VI

- 10037. I. A. „Faja Morduch” w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego, sklep materiałów leśnych gotowych w celu odsprzedaży. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Faja Morduch, zam. tamże. 1097—VI
- 10038. I. A. „Fejgiel Chana” w Postawach, ul. Rynek 11, sklep galanteryjno-bakalejny i naczyń. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Fejgiel Chana, zam. w Postawach, ul. Brasławska 17. 1098—VI
- 10039. I. A. „Fejgiel Dwejra” w Postawach, Rynek, sklep bakalejno-spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Fejgiel Dwejra, zam. w Postawach, ul. Brasławska 17. 1099—V
- 10040. I. A. „Fejgiel Szejna” w Postawach, ul. Brasławska 38, jatka mięsna. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Fejgiel Szejna, zam. tamże. 1100—VI

- 10041. I. A. „Garberowicz Szloma” w Kiemieliskach pow. Świeciańskiego, piwiarnia z domową sprzedażą papierosów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Garberowicz Szloma, zam. tamże. 1101—VI
- 10042. I. A. „Gendel Słowa” w Postawach, Rynek, sklep biawatny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Gendel Słowa, zam. w Postawach, ul. Brasławska. 1102—VI
- 10043. I. A. „Gendel Lejba” w Postawach, ul. Łuczajska 20, sklep bakalejno-spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Gendel Lejba, zam. tamże. 1103—VI
- 10044. I. A. „Gendel Nechama” w Postawach, Rynek, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Gendel Nechama, zam. w Postawach, ul. Brasławska. 1104—VI

- 10045. I. A. „Gendel Zalman” w wsi Rynki, gm. Wopolejskiego, pow. Postawskiego, sklep galanteryjno-bakalejny i spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Gendel Zalman, zam. tamże. 1105—VI
- 10046. I. A. „Gitlic Bencjon” w Wólkowie, pow. Postawskiego, sklep bakalejno-galanteryjny, towarów skórzanych i żelaza. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Gitlic Bencjon zam. tamże. 1106—VI

- 10136. I. A. Firma: „Gurwicz J. i Golub F. S-ka”. Skup zboża i Inu. Siedziba w Lebidzie, pow. Mołodeczańskiego. Firma istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Lebidzie, pow. Mołodeczańskiego. Judel Gurwicz i Fajwa Golub. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Stanisławem Chrzastowskim, Notariuszem w Mołodecznie w dn. 27 marca za Nr. 1349 na czas nieokreślony. Zarząd należy wyłącznie do Judela Gurwicza, który ma prawo podpisywać za swym pokwitowaniem wszelkiego rodzaju należności oraz adresowaną na imię spółki korespondencję, pieniądze, przesyłki i towary z biur pocztowych i kolejowych i w ogóle skąd wypadnie, reprezentować spółkę wobec władz sądowych i administracyjnych. Wskazuje zaś i wszelkie zobowiązania pieniężne pod pisują obaj wspólnicy. 1128 — VI.

- 10137. I. A. Firma: „Lejba Gendel, Chonon Fejgel i Srol Zajdel — S-ka”. Skup zawodowy koni w celu odsprzedaży. Siedziba w Postawach. Przedsiębiorstwo istnieje od 1922 roku. Wspólnicy: Lejba Gendel z Dumilowicz, Chonon Fejgel z Postaw i Srol Zajdel z I. Łastkowa, gm. Dumilowickiej. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Józefem Kruszyńskim, notariuszem w Postawach w dn. 4 maja 1929 roku za Nr. 1937 na czas nieograniczony. Zarząd należy do Srola Zajdela. Wszelkie umowy, weksle, zobowiązania i inne dokumenty dotyczące spółki podpisują wszyscy wspólnicy. 1129 — VI.

- 10138. I. A. Firma: „Apteka Spadkobierców Lucjana Michałowskiego”. Apteka. Siedziba w Dukaszach pow. Świeciańskiego. Firma istnieje od 10 lutego 1920 roku. Spadkobiercy Felcja Michałowska, Eugenia Bielewiczowa i nieletni: Władysław, Anna, Bohdan i Marja Michałowscy, których opiekunką jest Felcja Michałowska — wszyscy zam. w Dukaszach pow. Świeciańskiego. 1130 — VI.

w dniu 26. 6. 29 r.
10290. I. A. Firma: „Ginzburgowie Wulf i Benia — S-ka”. Sklep mięsa. Siedziba w Solach, pow. Osmiańskiego. Firma istnieje od 4 stycznia 1929 roku. Wspólnicy zam. w Solach, pow. Osmiańskiego: Wulf i Benia Ginzburgowie. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 15 maja 1929 r. na czas nieograniczony. Wszelkie zobowiązania, kontrakty, umowy, akceptacje i plenipotencje podpisują obaj wspólnicy, korespondencje zaś, pokwitowania z odbioru należności, żyro na wekslach i podobne pisma małoważne podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. 1131 — VI.

w dniu 7. 6. 29 r.
10145. I. A. Firma: „S. i G. Szmujłowicz, E. Gordon — Piekarnia Europejska w Lidzie”. Spółka firmowa. Prowadzenie piekarni: Siedziba w Lidzie przy ul. Wyzwolenie 85. Firma istnieje od 1 stycznia 1929 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie, przy ul. Wyzwolenie 85, Samuel — Josił Szmujłowicz, Gerson Szmujłowicz i Eljasz Gordon. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 26 listopada 1928 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Weksle, żyro na wekslach pełnomocnictwa wszelkiego rodzaju, zobowiązania podpisują pod stemplem firmowym Eljasz Gordon z jednym z pozostałych wspólników. Natomiast odbiór towarów ze stacji kolejowych, komór celnych, banków, instytucji przewozowych jak również korespondencje handlowe, pokwitowania z odbioru korespondencji prywatnej i poleconej, przekazów pocztowych, pieniędzy, telegramów i t.p. podpisuje każdy ze wspólników pod stemplem firmowym. Również każdy z nich reprezentuje spółkę przed wszelkim rodzajem władzami i osobami urzędowymi. 1132 — VI.

w dniu 6. 6. 29 r.
10140. I. A. Firma: „Polifima — Florentyn Dłuski”. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa 3. Przedmiot — biuro wypożyczania filmów. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Dłuski Florentyn zam. w Wilnie ul. Popowska 2. 1133 — VI.

10139. I. A. Firma: „Szymon Cepłowicz i Hirsz Gendel — S-ka”. Skup zawodowy produktów rolnych w celu odsprzedaży. Siedziba w Postawach. Firma istnieje od 1923 roku. Wspólnicy zam. w Postawach: Szymon Cepłowicz — przy ul. Brasławskiej 37 i Hirsz Gendel przy ul. Brasławskiej 13. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 4 maja 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd i prawo podpisywania wszelkich umów, weksli, zobowiązań i innych dokumentów dotyczących spółki należy do obu wspólników łącznie. 1134 — VI.

w dniu 4. 6. 29 r.
10135. I. A. Firma: „Cepłowiczowie Zalman, Hirsz, Jankiel i Mowśa S-ka”. Sklep artykułów spożywczych. Siedziba w Postawach, Rynek — Sukienka. Firma istnieje od 1927 roku. Wspólnicy zam. w Postawach: Zalman, Hirsz, Jankiel i Mowśa Cepłowiczowie. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Józefem Kruszyńskim, Notariuszem w Postawach w dn. 10 maja 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd należy do Zalmana Cepłowicza. Wszelkie umowy, weksle, zobowiązania i inne dokumenty dotyczące spółki podpisują wszyscy wspólnicy. 1135 — VI.

w dniu 26. 6. 29 r.
10304. I. A. Firma: „Sztutowicz Zofia”. Siedziba w Smorgoniach, pow. Osmiańskiego. Przedmiot — sklep manufaktury. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Sztutowicz Zofia zam. tamże.

10303. I. A. Firma: „Słabkiewicz Jan”. Siedziba w Miadziole, pow. Postawskiego. Przedmiot — rybolowstwo. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Słabkiewicz Jan zam. tamże.

w dniu 17. 6. 29 roku.
10219. I. A. Firma: „Sklep zboża i mąki — Sz. Szejn i G. Gorsztyn w Żoludku”. Spółka firmowa. Handel zbożem i mąką. Siedziba w Żoludku pow. Lidzkiego. Spółka istnieje od 6 marca 1929 roku. Wspólnicy zam. w Żoludku, pow. Lidzkiego: Szejn i G. Gorsztyn. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej „Szejn Szolom”, zawarta na mocy umowy z dn. 6 marca 1929 roku na czas nieograniczony, zarząd należy do obydwój wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencje i pokwitowania, odbierać dla spółki z poczty, telegatunki, stacyi kolejowych, komór celnych i kantorów przewozowych oraz z banków wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną, przesyłki pocztowe — z takowych pieniądze, przesyłki i towary. Natomiast weksle, żyro na wekslach i w ogóle wszelkie zobowiązania, jak również akty urzędowe i pełnomocnictwa podpisują w imieniu spółki obaj wspólnicy łącznie. 1138 — VI.

10217. I. A. Firma: „J. Gelperyn i M. Alperowicz — S-ka”. Skup materiałów leśnych. Siedziba w Kraśnem nad Uszą, pow. Mołodeczańskiego. Firma istnieje od 1927 roku. Wspólnicy Icek Gelperyn, zam. w Gródku i Mendel Alperowicz, zam. w Kraśnem n-Uszą, pow. Mołodeczańskiego. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 12 kwietnia 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Weksle i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisują obaj wspólnicy; kupno i sprzedaż materiałów leśnych należy do obu wspólników. 1139 — VI.

10220. I. A. Firma: „Fajwusz Botwinik i Gulkowicz Izak — Spółka firmowa”. Przemysł leśny oraz skup materiałów leśnych. Siedziba w Wilnie przy ul. Węglowej 10. Spółka istnieje od 1929 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie przy ul. Węglowej 10 Fajwusz Botwinik i Izak Gulkowicz. Spółka firmowa za warta na mocy umowy z dn. 31 maja 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Wszystkie umowy, weksle, plenipotencje i inne dokumenty podpisuje każdy ze wspólników pod stemplem firmowym jak również każdy z nich ma prawo otrzymywać korespondencje zwyczajną, poleconą i pieniężną.

w dniu 26. 6. 29 r.
10292. I. A. Firma: „Rabinow Leja”. Siedziba w Radoszkowiczach, pow. Mołodeczańskiego. Przedmiot — sprzedaż drożdży. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel Rabinow Leja zam. tamże. 1107 — VI.

w dniu 15. 7. 29 r.
10313. I. A. Firma: „Remontowe roboty murarskie Pawłowski Stanisław”. Siedziba w Wilnie, ul. Piłsudskiego 10. Przedmiot — remontowe roboty murarskie. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Pawłowski Stanisław zam. tamże. 1108 — VI.

w dniu 12. 6. 29 r.
10187. I. A. Firma: „Zdanowicz Ksawery”. Siedziba w wsi Lucyno, gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego. Przedmiot — sklep spożywczy-galanteryjny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Zdanowicz Ksawery zam. tamże. 1109 — VI.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 17 do 21 sierpnia 1929r. włącznie będzie wyświetlany film:
„Panienka z obiektywem”
Komedja w 10 aktach. W rolach głównych: BEBE DANIELS i NEIL HAMILTON. Reżyserował KLARENCE BADGER. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR
Dzisiaj Najmilsza i najpiękniejsza artystka Europy
„HELIOS” „NIEBIESKA MYSZKA” W roli głównej męskiej: HARRY HALM. Wybuch wulkanu dźwięku i humoru! Tysiące arcykomicznych sytuacji!
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.15.

GIEŁDA WARSZAWSKA

20 sierpnia 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupon
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	124.-	124,31	123,69
Kopenhaga	237,42	238,02	236,82
Budapeszt	155,48	155,88	155,08
Holandia	357,35	358,25	356,45
Londyn	43,23,5	43,34	43,13
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,91,5	35,01	34,82
Praga	26,39	26,45,5	26,32,5
Szwajcaria	171,57	172.-	171,14
Stokholm	228,92	229,52	228,32
Wiedeń	125,57	125,88	125,26
Włochy	46,63	46,74,5	46,51,5
Marka niemiecka	212,38		

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 118,50—119,—
5 proc. pożyczka konwersyjna 46,25
6 proc. dolarowa 83. Stabilizacyjna 91,50
8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. ziemskie dolarowe 86. 5 proc. warszawskie 53,75.
8 proc. warsz. 65,25—67,00. 8 proc. Łodzi 59,00. Siedlec 67. 8 proc. Kielce 56,50.
10 proc. kolejowa 102,50. Dolarówka 61,50—60,75. 4 i pół proc. L. Z. ziemski 49.

Akcje:
Bank Polski 166,25. Związek Spółek Zar. 78,50. Firki 51.—. Węgiel 67. Ostrowiec 83,25 —. Rudzki 27,75. Starachowice 26,65 26,50. Haberbusch 237. Spiess 140. Lipop 31,50 —. Modrzęski 23,25
Sole potasowe 30,75. Cukier —. 32,75.
Cegielski 39. Norblin 138. Parowozy 25.
Bank Handlowy 116—117.

CENY W WILNIE.

Z dnia 20 sierpnia r. b.
Ziemniaki: pszenica 48—49, żyto 27—28, jęczmień 28—29, owsy 27—28, gryka 36—37, otręby pszenne 20—23, żytnie 17—19, ziemniaki 9—10, siano 7 8, słoma 7—8, makuchy lniane 49—50. Tendencja słaba. Dówóz z powodu robót rolnych słaby.
Mąka pszenna 80—100, żytnia razowa 30—33, pytłowa 42—44 za kg.
Kasza jęczmienna 60—85, jaglana 90—110, gryczana 90—120, owsiana 90—120, perłowa 80—100, pszenka 55—75 za 1 kg. manna 100—120.
Mięso wołowe 220—300, cielęcę 200—240, baranie 200—240, wieprzowe 250—340, słonina świeża 380—420, solona 400—440, sardio 400—420, smalec wieprzowy 400—480.
Nabiał: Mleko 25—35 gr za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 450—550, solone 350—450.
Jaja: 170—190 za 1 dziesiętek.
Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 30—40, fasola biała 140—160, strączkowa 40—50, kartofle 9—10, kapusta świeża 10—15, kwasona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 10—15 (za pęczek), brukiew (brak), ogórki 15—50 za 1 dziesiętek, cebula 40—50, młoda 10—15 (za pęczek), pomidory 1 1/2 zł za kg. kalafior 25—50 za główkę, kalarepa 5—10.
Drób: kury 4—7 zł za sztukę, kurczęta 120—150, kaczki 6—8, młode 300—350, gęsi 8—12, indyki młode 3—5 zł.
Ryby: liny żywe 500—550, śnięta 350—400, szczypanki żywe 550—600, śnięta 300—400, leszcze żywe 500—550, śnięta 400—450, karpie żywe 450—500, śnięta 350—400, karasie żywe 350—400, śnięta 280—320, okonie żywe 500—550, śnięta 400—450, wsańcze żywe 500—550, śnięta 400—450, sielawa 300—320, sumy 250—280, węgorze 6—650, mię 100—150.



Lepiej goli się.....

Lepiej goli się — lepiej używa się nożyka, jeżeli goli się nożykami Gillette. Są one z najlepszych stali na świecie i ostre iak tylko stać może być ostre.
Miej zawsze paczkę nożyków Gillette w zapasie.



OBYWATELE!

Nadeszła upragniona chwila!
LOSY do 5-ej klasy już są do nabycia!
Wielka popularna i najszcześniejsza kolektura

H. Minkowski

Centrala: Warszawa, Nalewki 40
tel. 296 35 i 195-81. PKO. 35-53.
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17
P. K. O. 80928.

Lida, Suwalska 28, tel. 136, PKO. 20439
Juz sprzedaje SZCZĘŚLIWE LOSY do 5-ej klasy wielkiej 19 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 7-go września i trwać będzie do dn. 9 października r. b. włącznie.

Główna 750.000 zł.
400.000, 350.000, 150.000, 100 000 i t.d.
Ogólna suma wygranych ponad 28 milionów zł.

KAŻDY DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!
przy małym ryzyku są więc ogromne szanse wygrania!

Na prowincję wysyłamy losy odwrotną pocztą po wpłaceniu należności na którekolwiek z naszych kont w PKO. według powyższych numerów.
UWAGA: Kolektura rąca uszczęśliwiła już tysiące rodzin przez wypłacenie ogromnych wygranych.
Śpieszcie do szczęścia i nie spóźniajcie się!
Termin jest krótki — Losów jest mało Szanse ogromne.

Do odstąpienia dobrze prosperującej i od szeregu lat zaprowadzonej skład apteczny przy ulicy Pryncypalnej w Wilnie, na warunkach bardzo dogodnych. Całkowite urządzenie i obszerny laboratorium przy składzie. Zgł. do Agencji „POLKRES” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Tekst obwieszczenia Nr. Z-470/24

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny obwi szcza, że na żądanie Zybker-Platera Jana decyzją z dnia 7 maja 1929 roku postanowił: unieważnić na rzecz Jana Zybker Platera listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 4 proc. wartości nominalnej po 1000 rb każdy: 2 Nr. 2249, serji 3 Nr 7003 i 10572, serji 4 Nr.Nr. 15194, 1520, serji 5 Nr.Nr. 9505, 19506, 19507, 19508, 19573, 19581, 19582, 19583, 19588, 19589, 19590, 19591, 19595, 19599 19600, 19601, 19602, 19604, 19605, 19606, 19607, 19608, 19609, 19610, 19611 (Nr. spr. Z-470/24).

Nafta
ROSYJSKA, eksportowa, franco granica polsko-towarska. Oferujemy w ilościach cysternowych, po konkurencyjnych cenach i według umowy.
Zapytania: „Sawstareja Kreitbiedria pie Latvijas Tirdz. & Ripn Biedriba”, I. Kaleju iela 14/6, Riga — Lett ad.

Na ustronnym szlaku

Powieść
— Zapewne... na bezybiu i rak — słowik. To kraj lichej, ubogiej, goły — ciągnął dalej — bogatych ludzi tu prawie niema. Co znaczy kilka tysięcy? Niemówię o Petersburgu i Moskwie, nawet w Tambowie, w Tule, w Kłudzie robimy obroty na dziesiątki tysięcy. Bogatą jest Rosja! Biedny tyśko ten gniły jej zachód, kraj nawpół polski. Bawilem jak wiesz parę dni w Turowie, grałem w klubie... obroty średnie, gracie wytrwały, drażnię, ledwo koniec z kołcem wziętałem. Gdyby mi Szampański — wielki pan dobrze wychowany — nie pożyczł paru tysięcy rubli, wyjechałbym bez żadnej wygranej. Poznałem tam paru młodych ludzi mających, władających językami, wychowanych zagranicą. Jak ómy lecieli na Tobolenskiego blaski książęce, miałem z nich stałą eskortę. — zafundowali mi nawet kieszka kolacyjną z doskonałą wódką i marynym szampańcem, jeden przed drugim ubiegał się o moje względy. Gdy mi się zdało, że pod wpływem miłego nastroju, jaki podobała biesiada wywołuje, dobre uczucia stały się płynne, wziętałem na stronę najbogatszego z nich Łota Mazowieckiego (krępy blondyn, średniego wzrostu, zapewne go

znasz) i poprosiłem o pożyczkę mi trzech tysięcy rubli. Zawiodłem się srode. Nawet gorące uczucie snobizmu nie stopiła lodów skąpstwa! Zrobił głupią minę, jał ręce zacierał, wreszcie wyjął, że papa w ręku fundusz trzyma a on sam nie posiada. Polska przewrotność, pomyślałem. Chcesz się kapać w blaskach książęcej przyjaźni a płacić za to nie myślisz? Je lui ai tourné le dos.
— Toć jeszcze wyszedł obronna ręką pocieszak Ginwilla strapionego kolege, rachunki moje z klubem w Turowie są bierne, zostawiłem tam sporo grosza ale mniejsza o to. Grecja płaci (może miał na myśli żonę). Drażnięki prowinjonalne niegorsze mająją szpony od stołecznych.
— Srodze mi się ten wasz grad gubernialny nie podobał, żydowsko — urzędnicze miasto bez polotu, bez nastroju. Jak wiesz lubię zmianę wrażeń, szukam nowych w Turowie — bezowocnie. U nas w Rosji, nawet w Wiatce, w Kłudzie — człowiek pójdzie do łaźni i znajdzie wszystko czego serce pragnie. A Turow? Tundra tajga, choć „karau” zwolają.
Przyciszonym głosem, żywo i z humorem opowiadał Tobolenski w dalszym ciągu swoje wrazenia z tajgi Turowskiej. Opowieści tej Ginwilla — komu niepowtorzył.

zmiany. Przycimiony blask zdawał się dziać na sen jak napój makowy. Pies nie zaszczekał, kogut nie zapiał, cisza i spokój ogarnęły dwór cały. Już miesiąc odbył połowę swej warty nocnej, gdy panowie wreszcie o spoczynku pomyśleli.
Rahoza spoczywał wyśmienicie przez całą noc, jak po wychyleniu czarnej napoju usypiającego. Światło dzienne wróciło do pełni praw swoich, gdy się obudził. Dzień był jesienny, szary jak chleb powszedni ale jemu się zdawało wszystko pełnym różowego światła zorzy, lekko mu było na sercu w pałacu książęcy, jak Duncanowi wjającemu zamek Makbetta w Inverness: Uroczę zamku położenie, Orzeźwiający powietrze rozwle [sela zmysły].
Jeno więcej miał do tego prawa od nieszczęśliwego króla, bo tu mu nie groziły zgubne potrzaski, co najwyżej pewien odpływ gotówki. Zaszczyci i przyjemności kosztowne bywają i płacić za nie trzeba.
Panowie spożyli śniadanie we troje w małym pokoju jadalnym zdobnym w afrykańskie trofea myśliwskie Ginwilla, na kominku płonął ogień wesoły.
Gospodarz zapowiedział na południe przyjazd dwóch panów z Turowa, z którymi miał do załatwienia rachunki za wykonane w Ćmieniu roboty meljoracyjne i budowlane. Nie byli to wprawdzie ludzie „z naszego towarzystwa”

(uwęg tą przyjął Rahoza z wielkiem zadowoleniem) ale jeden z nich jest wcale inteligentny i wykształcony, drugi gracz dobry.
On sam spał tylko trzy godziny. Naprawa organizacji gospodarczej w Ćmieniu daje mu dużo do roboty. Tu niema głowy przerezonej i rozważnej, jaka jest zaletą najcenniejszą Lencolda w Czarnobylu. Wojna dzwienne wpływa na ludzi, szczególnie starszych wiekiem, miejscowy rządca, dawniej człowiek żelaznej woli w zamieszaniu, jakie wojna przyczynia, tu na ustronnym szlaku stosunkowo jeszcze niewielkiem traci głowę, rozważę i odwagę. Kto odwagę traci, powodem jest płaci. Lek zły doradca, od złych przygód nie uchroni a wyjścia z trudnego położenia znalazł nieumie... Gości prosi, by ich rozporządzał jak w domu, bo on ich do drugiego śniadania musi pozostać samym sobą.
Tobolenski rychło się przekonał, że Rahoza nie był pospolitą przeciętną „foką”. Człowiek z dobrej rodziny, ożeniony z ks. Wariatką, majątnej, dobrze wychowany, widział kawał świata poprawnie mówi po francusku i trzeźwo ma pogląd na ustrój świata i porządek. Zgadzał się we wszystkim.
Kto się urodził Toboleńskim albo nawet Rahoza, ten przez wyższe zrządzenia zaliczony został do rzędu ludzi uprzywilejowanych, których nakaz

pracy w zola pocie nieobowiązuje (czego nawet Ginwilla, skąd inąd czło wiek mądry, nierozumie). Pewno, że nawet Tobolenski nie jest wolny od wszelkich obowiązków, nawet ciężkich — względem monarchy, kościoła, państwa. On je spełnia należycie, choć by służąc w wojsku.
Kogo Opatrzność i ustrój społeczny postawiły na uprzywilejowanym stanowisku, ten winien być zaopatrzonej w odpowiednie środki, materialne, by móc godnie bytować na ziemi. Świat nie jest klaszturem lub domem poprawy i noc go wieczna nie gnębi. Słońca promienie pieszczą ziemię i piękne są blaski niebios błękitu, szcze gólnie na Riwierze, w okolicach Monte Carlo. Zabawa, radość, uciecha, posiadają też prawo obywatelstwa na ziemi, o czem moralisści skwapliwie zapomina raczą. Raz człowiek żyje, niech więc używa! Niestety (Tobolenski westchnął) porządek w kancelarjach niebieskich, gdzie się waży nasze losy, nie zawsze jest wzorowy. En general on hérite de son pere une terre et un capital. Tymczasem on dziedziczył tylko ziemię, dosyć obszerną, ale bez kapitału, które działo jego stromo na fundację dobroczynną. Ograbli swoich spadkobierców, o, ciężko za to na tamtych świecie odpowie!

On sam, jako młody człowiek, mieszkał w Petersburgu połowę czasu spędzał za granicą. Wciąż potrzebo

wał pieniędzy od swego rządcy, ten ich żądał nawzajem, dowodząc że gospodarować bez nakładu niemożna. Do kuczyły mu wieczne utarczki, sprzedał swój dom, kupił dom w Petersburgu na Sergujewskiej i miał przez czas jakiś pieniądze. Niestety, złoto rzecz ślizka z rąk gładkich, łatwo się wymyka.
— Niech się książę ożeni bogato to dlań chyba trudności przedstawiać nie będzie, — rzekł Rahoza. Tobolenski zaśmiał się przykro.
— By mieć półroczny piekielko w domu, jak Ginwilla.
— Pewno, że on błąd popełnił, że niając się z osobą starszą. Książę znajduje sobie żonę piękną, młodą i bogatą. — Trafił palcem w niebo, pomyślnie Tobolenski.
— Dziwna, rzekł po chwili, Ginwilla mistrz w braniu